# GŁOS NARODU

CZWARTEK

18. GRUDNIA 1919.

NR. 310. — ROK XXVII.

CENA Nru: w Krakowie i na prowincyi 60 hal. — 36 fen.

| Przedpłata wynosi: | W Krakowie z odnoszeniem | W Krakowie bez odnoszenia | Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową | Za granicą | Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa Ludowego |
|---|---|---|---|---|---|
| Miesięcznie . . . . . . . | K 16·— | K 14·— | K 16·— | K 18·— | K 13·— |

Przy uiszczaniu prenumeraty w Markach polskich liczyć należy wedle kursu urzędowego 1 Marka = 1 K. 50 hal.

Redakcya (tel. Nr 190) i Administracya (tel. Nr 3344): Kraków, ul. św. Krzyża 11. — Drukarnia ul. św. Tomasza 35. (tel. Nr 3344).



# Polska a nowa ententa.

Nastrój, w jakim Clemenceau wjeżdżał w mury londyńskie, z pewnością nie miał nic wspólnego z wesołością. Największemu francuskiemu mężowi stanu, który u wrót swej działalności publicznej, jako członek Zgromadzenia Narodowego wnosił płomienny protest przeciw preliminaryom pokojowym, odrywającym Alzacyę i Lotaryngię od Francyi, a który w pięćdziesiąt lat później, gdyby cudem, oddawał te prowincye na łono francuskiej Macierzy, musiało się udzielić zimno mgieł londyńskich, gdy uprzytomnił sobie cel swej wyprawy do stolicy dumnego Albionu, cel, którym jest, względnie było, nic innego, jak tylko troska, by znowu za jakieś lat pięćdziesiąt podobny mu z ducha, a może nieżyjący jeszcze syn Francyi, nie musiał przekazywać swego imienia potomności tak smutnym protestem, jakim był jego własny.

Na dwóch filarach oprzeć chciała Francya swą przyszłość. Na Lidze narodów i na przymierzu ze Stanami Zjednoczonemi i Anglią. Dlatego też — obok Wilsona — do najszczerszych i najżarliwszych zwolenników i wojowników Ligi zaliczali się przedewszystkiem francuscy mężowie stanu, dlatego Francya, która we krwi, bólu i mieniu największe na ołtarzu wspólnej sprawy złożyła ofiary, z politycznej, terytoryalnej i majątkowej masy konkursowej państw centralnych najmniejsze wyniosła korzyści. Sądziła, że ustępstwami swemi, ustępstwami prawdziwie wielkiemi, okupi sobie trwałość swych korzyści, że jeśli nie nazawsze, to przynajmniej na okres jednego, dwóch pokoleń, będzie mogła uważać się za wolną od zmory rewanżu pruskiego gada.

Nadzieje te okazały się jednak zawodnemi. Na całym systemie ochrony Francyi pod skrzydłami Ligi narodów, pod stalową tarczą sprzymierzonej Ameryki i Anglii, pokazały się rysy istotnie poważne, ba, nawet groźne. O ile rachuby ludzkie nie mylą, Liga narodów w szacie takiej, w jaką ją przystroił traktat wersalski, nigdy nie wejdzie w życie. Uchwały senatu amerykańskiego odbierają jej całą niemal moc. A w związku z tem, problematycznem również, wobec opozycyjnego stanowiska republikańskiej większości senatu, staje się także przyjęcie traktatu sprzymierzeńczego. Synowie Waszyngtona nie chcą się wiązać z Europą. I Europa, Europa koalicyjna, z uczuciem goryczy parafrazować dziś musi ze zmienionym jeno podmiotem wyzywające ongiś słowa Cavoura: Europa fara da se.

Starczyć to może Angli, lecz może się stać zgubą Francyi, zwłaszcza, że traktat sprzymierzeńczy interpretują Anglicy w ten sposób, iż uzyskuje on moc obowiązującą jedynie wówczas, gdy przyjmą go wszystkie państwa kontraktujące, w rzędzie których jednem z trzech są Stany Zjednoczone. I podróż londyńska starego tygrysa miała w pierwszym rzędzie na celu przynieść Francyi gwarancyę, iż pokój frankfurcki nigdy nie doczeka się powtórnego wydania.

Jak twierdzi prasa zagraniczna, londyńska podróż premiera francuskiego nie pozostała bezowocną. Obok spraw dosłownie godzin najbliższych (kwestya ratyfikacyi pokoju i związanych z nią not niemieckich), przyszło do porozumienia w przedmiocie definitywnego załatwienia spraw, których zlikwidowanie wchodziło w zakres obowiązków konferencyi paryskiej, jak również rzucono podwaliny pod nowy układ, mający zastąpić problematyczne dziś przymierze anglo-francusko-amerykańskie.

Przedewszystkiem w miejsce Rady czterech, po dobrowolnem wyeliminowaniu się Ameryki, ma powstać Rada trzech, złożona z prezydentów ministrów Angli, Francyi i Włoch, której zadaniem będzie również załatwienie sprawy tureckiej, rosyjskiej i adryatyckiej. Ponadto ta nowa spółka dorazowa, po zlikwidowaniu bieżących interesów ma się rozszerzyć i przemienić w spółkę gwarancyjną, opartą na zasadach trwałych, obejmującą obok trzech wymienionych mocarstw również Belgię, a także inne jeszcze państwa Europy. Słowem nowa ententa.

Za kulisami wielkiej polityki światowej dokonują się tedy zmiany, wobec których Polska nie może pozostać na uboczu. Przeciwnie, musi się zdobyć na wysiłek, by nie tylko nie została zaskoczona faktami dokonanymi, lecz również w nowym ensemblu uzyskała rolę nie, jak dotychczas, statysty, lecz jednego z pierwszych aktorów.

Najważniejszym problemem, jaki Rada trzech musi rozwiązać, jest problem rosyjski. I któż, jeśli nie Polska, jest w rozwiązaniu tem najbardziej interesowaną? Na kogóż, jeśli nie na Polskę, spadną wszystkie błędy, fałszywem rozwiązaniem tego problemu zrodzone? Polska, jedyna dziś potęga na wschodzie, musi się domagać, by w nowej Radzie otrzymała głos pełnowartościowy, głos dający możność współdziałania i współtworzenia z trzema wielkiemi państwami, a nie, jak dotychczas, głos współsłuchania z rozmaitemi Gwatemalami i Hondurasami. I to nie tylko z tych przyczyn, iż chodzi tu o problem nas przedewszystkiem obchodzący, t. j. problem rosyjski. Uwzględniwszy bowiem wszystkie czynniki, które stanowią o mocy organizmu państwowego, Polska jest dzisiaj w koncercie europejskim czwartem z rzędu państwem, niewiele dającem się wyprzedzać Włochom.

A jeszcze jeden wzgląd. Tworzy się nowa ententa, by trzymać straż nad Niemcami, by raz nazawsze zmusić Niemcy do trzymania bagnetu w pochwie. I na kogóż pada ciężar tej straży? Czyjeż piersi będą w pierwszym rzędzie zasłaniały Europę przed nową nawałą krzyżacką, jeśli nie francuskie i polskie? Kto będzie bronił Niemcom drogi na wschód, jeśli nie Polska?

Przed Polską wynurzają się nowe, wielkie zadania i perspektywy zaiste ogromne. Czy dyplomacya nasza o nich myśli? I czy im sprosta?

W. K.

# Co uchwalono w Londynie.

**Wiedeń.** P. A. T. B. kor. donosi z Paryża: „Petit Parisien" dowiaduje się od osobistości, stojącej blisko Clemenceau i Louchera, o **wyniku rokowań w Londynie,** co następuje:

Co do **kwestyi rosyjskiej** odbyła się konferencya, w której także uczestniczyli przedstawiciele Włoch, Stanów Zjednoczonych i Japonii, nie zdecydowali jednak nic konkretnego. Na razie ma trwać dalej „status quo".

Co do **kwestyi wschodniej** mówiono wiele i udało się wyrównać wszystkie różnice zdań. Istnieje zupełne porozumienie odnośnie do Konstantynopola, Syryi i Małej Azyi. W najbliższym tygodniu będą zawarte poszczególne umowy, między innemi, co do Mezopotamii i Mossulu.

Co się tyczy **kwestyj finansowych** jest prawdopodobną państwowa pożyczka francuska w Anglii. W kwestyi węglowej działały argumenty Louchera, iż nowy system angielski będzie odroczony. Dalsze obrady w sprawie węglowej będą prowadzone w Londynie.

W **sprawie Rjeki** nie mówiono nic, albo też bardzo mało. Anglia i Francya są zdecydowane nie wpływać na Włochy w sprawie Adryatyku. Co się tyczy Stanów Zjednoczonych nie uważały się państwa koalicyjne za uprawnione do interweniowania, chcą one oczekiwać decyzyi Ameryki.

Wkońcu zajmowano się sprawą **komisyi reparacyjnej,** ażeby wyłączyć wszelkie tarcia między Francya i Anglią; znaleziono doskonałe rozwiązanie, bardzo dla Francyi pochlebne.

**Wiedeń.** P. A. T. B. kor. donosi z Amsterdamu: Holenderskie B. pras. pisze: Paryskie wydanie „New York Heralda" donosi o **konferencyi londyńskiej,** co następuje:

1. Stwierdzono które zastrzeżenia amerykańskie są dla europejskich aliantów do przyjęcia, a które nie.

2. Ze strony Anglii, Francyi i Włoch złożono nowe oświadczenie, które orzeka, **że mocarstwa są zdecydowane żądać od Niemiec bezwarunkowego przeprowadzenia traktatu pokojowego,** bez jakichkolwiek zmian **i zmusić Niemcy w razie odmowy przemocą do tego.** Ze strony amerykańskiej oświadczono, że także **i Stany Zjednoczone będą gotowe razem z resztą koalicyi w tej sprawie współdziałać i ewentualnie udzielić pomocy wojskowej.**

3. W sprawach adryatyckich powzięto ważne postanowienia. Włoski minister spraw zagranicznych został poinformowany o planie koalicyi i przedłoży go Radzie ministrów.

4. **Między Anglią i Francyą stanął układ finansowy,** który dopuści do udzielenia kredytów na dłuższy termin, ażeby przyjść z pomocą francuskiemu życiu gospodarczemu.

5. Stworzono podstawy **dla definitywnego sojuszu między Francya a Anglią, do którego także przystąpią Włochy,** jeżeli Ameryka będzie pozostawała nadal na stanowisku neutralnym.

6. Powzięto decyzye, zmierzające do rychłego zawarcia pokoju z Turcyą.

7. Uchwalono utworzenie Rady prezydentów ministrów, do której należeć będzie także przedstawiciel Stanów Zjednoczonych.

# Kardynałowie polscy w Rzymie.

**Rzym.** P. A. T. Na konsystorzu tajnym w dniu 15 b. m. kardynałowie Dalbor i Kakowski przyjmowali w Kolegium polskiem przy via Maronicchi w otoczeniu swej świty i członków poselstwa polskiego życzenia dworu papieskiego, ciała dyplomatycznego i przedstawicieli kleru rzymskiego.

Specyalny wysłannik papieski wręczył kardynałom pisma nominacyjne wraz z zaproszeniem na konsystorz publiczny 18 b. m.

Odpowiadając na wyrażone imieniem rządu życzenia posła Kowalskiego, kardynał Kakowski podniósł ścisłą łączność Polski z Kościołem katolickim, a zarazem tradycyjną tolerancyą dla innych wyznań, którą naród i duchowieństwo polskie zawsze przestrzegało i przestrzegać będzie. Przemówienie swoje J. Em. zakończył oświadczeniem, że nowo mianowani kardynałowie będą rzecznikami spraw polskich przy Stolicy Apostolskiej.

## Z Kamieńca Podolskiego.

(Ruina gospodarcza. — Obywatelskie stanowisko ziemian polskich. — Epidemia tyfusu. — Dezoryentacya Rusinów i żydów. — Polskie organizacye. — Potrzeba pomocy).

**Kamieniec Podolski,** w grudniu.

Smutny widok przedstawia w chwili obecnej stolica zachodniego Podola. Kamieniec Podolski. Czyste i kulturalne niegdyś miasto znajduje się obecnie w stadyum największego zaniedbania i zupełnej niemal ruiny. Przyczyn tego stanu rzeczy szukać należy w nieumiejętnej, niszczycielskiej gospodarce ciągle zmieniających się posiadaczy podolskiego terytoryum. Zmiany te odbiły się ogromnie niekorzystnie nie tylko w stosunkach miejskich, ale i całą okolicę, a zwłaszcza wielką własność polską, doprowadziły do takiego stopnia wyniszczenia, że kraj ten przez całe dziesiątki lat będzie musiał leczyć zadane sobie rany.

Gdy mowa o Kamieńcu, zaznaczyć trzeba, że ruina miasta uwydatnia się najsilniej w dziedzinie stosunków ekonomicznych i zdrowotnych. Pomimo, że Kamieniec leży w najurodzajniejszej i najbogatszej części Podola, spotykamy się tu z niedomaganiami aprowizacyjnemi i drożyzną artykułów pierwszej potrzeby. Dostawa kontyngentów zboża dla miasta odbywała się w ostatnich latach bardzo opieszale; dopóki na terytoryum Podola znajdowali się Niemcy, regulowano tę sprawę przy pomocy bagnetów, za czasów jednak Petlury spełnianie powinności kontyngentowej zależało li tylko od dobrej woli chłopów, w rękach których znajdowała się wówczas wszystka prawie ziemia. Że w tak ciężkich warunkach Kamieniec był niezupełnie jeszcze pozbawiony środków żywności, zawdzięczać to należało jedynie obywatelskiemu stanowisku polskich ziemian, którzy z pozostawionych im „łaskawie" przez Petlurę 15 dziesięcin nie tylko, że dostarczali przepisane ilości zboża, lecz ponadto śpieszyli miastu z pomocą w każdej potrzebie. Brak zapasów w państwowych urzędach aprowizacyjnych wywoływał zwykły w tych okolicznościach handel paskarski, szaloną drożyznę i spadek państwowej waluty. Paskarstwem trudnili się przedewszystkiem żydzi, ich zaś dzielnymi pomocnikami i współpracownikami okazali się wkrótce Ukraińcy, a zwłaszcza oficerowie.

Drożyzna wzrosła w ostatnich czasach do niebywałych rozmiarów; za obiad trzeba było i trzeba jeszcze w chwili obecnej zapłacić 100 karbowańców, za pud kartofli 120 karbowańców, za funt chleba 14 karbowańców i t. d. Tyfus przybrał tu rozmiary katastrofalnej epidemii. Choroba ta występuje w dwóch odmianach, jako tyfus plamisty i t. zw. „powracający". Wymownie świadczą o tem cyfry. Na 100 tys. mieszkańców, jakich liczy obecnie Kamieniec, 10 tys. leży chorych. Niema prawie w całem mieście domu, którego nie nawiedziłaby zaraza. Stosunkowo śmiertelność nie jest zbyt duża. Przyczyną epidemii to brak elementarnych warunków hygieny i niedostatek środków aptecznych. Zresztą zwykłe to objawy, które spotykamy na całem terytoryum bolszewickiej i nie bolszewickiej Rosyi.

W Kamieńcu mieszka żydów 65 proc., Polaków 15 proc., Małorusinów łącznie z Rosyanami 20 proc. Ukraińska inteligencya, a raczej pseudointeligencya, biorąc udział w tworzeniu niepodległej Ukrainy, miała na oku tylko osobiste korzyści. W chwili obecnej, kiedy państwo ukraińskie zbankrutowało, ludzie ci nie wiedzą, co ze sobą zrobić, czy wytrwać przy poprzedniej oryentacyi, czy też zmienić ją stosownie do warunków, jakie się ułożą w przyszłości. U mieszczan zaś ukraińskich widać tylko ogromne zniechęcenie i tęsknotę za jakimkolwiek ładem.

Żydzi robią wrażenie chorągiewki, miotanej wiatrem to w tę, to w ową stronę. W tej chwili są oni czuli zarówno na wiatr, wiejący z Kijowa, jak i na drobne jeszcze narazie podmuchy z Warszawy. Zaznaczyć jednak wypada, że zajmowali oni dotąd stanowisko zdecydowanie wrogie względem ludności polskiej.

Żywioł polski znalazł się w latach ostatnich w położeniu nadzwyczaj przykrem. Wobec ciągle zmieniających się gospodarzy, którzy nie okazywali bynajmniej dla mniejszości polskiej życzliwości, stosowali Polacy w Kamieńcu politykę ścisłej neutralności, ograniczając się na zewnątrz do ochrony polskich interesów, na wewnątrz zaś do stworzenia zwartej i silnej konsolidacyi. Wykładnikami a zarazem środkami tej konsolidacyi były polskie organizacye. Istniało tutaj już od dawna Towarzystwo Dobroczynności i potajemna organizacya oświaty ludowej. W latach ostatnich, już pod czas rewolucyi założono została Rada polska miasta Kamieńca, która nie bawiąc się w żadną szerszą politykę, stanęła na straży polskiego żywiołu, jednocząc w sobie wszystkie jego siły. Organizacya ta pod dzielnem kierownictwem dra Załęskiego była jedyną ostoją w najcięższych czasach ucisku ze strony bolszewików.

W chwili obecnej sytuacya Polaków jest bardzo przykra. Przybyły nareszcie upragnione, oczekiwane wojska polskie, nie przyniosły atoli z sobą żadnego konkretnego planu co do przyszłości Kamieńca i szczupłej wprawdzie, lecz silnej kolonii polskiej. Sprawy te ważą się w Warszawie, toteż w tę stronę zwracają Polacy kamienieccy swoje oczy, stąd oczekując rozstrzygnięcia swego losu. Narazie zaś na równi z innymi mieszkańcami muszą ponosić smutne konsekwencye ukraińskiej gospodarki, przedewszystkiem ginąć od szerzącej się zarazy. Przynajmniej w tym względzie powinni nasi Polacy na Podolu otrzymać pomoc od swych braci z Warszawy. Pomoc ta jest w chwili obecnej ogromnie aktualna i dlatego też powinniśmy jej jak najszybciej udzielić.

M. Z. JEDLICKI.

## Ukrainiec o statucie dla Galicyi Wschodniej.

„Kuryer Poranny" z dnia 15 b. m. zamieszcza głos dyplomaty ukraińskiego, Dra M. Nowakowskiego, o statucie dla Galicyi Wschodniej. Warto zapoznać się z ukraińskim punktem widzenia na tę ważną dla nas kwestyę.

Dr. Nowakowskij stwierdza najprzód, że decyzya paryska nie zadowoliła nie tylko Polaków, ale także Ukraińców. — Szczególnie boleśnie — pisze autor — odczuwają Ukraińcy wytyczenie granic dla Galicyi Wschodniej. Ukraińcy nigdy nie domagali się terytoryów zachodnich z większością polską, ale odcięcie powiatów sądowych: cieszanowskiego, lubaczowskiego, radymiańskiego, sieniawskiego, przemyskiego, niżankowskiego, dobromilskiego, birczańskiego, liskiego, baligrodzkiego, lutowskiego, ustrzyckiego i bukowskiego uważają za niczem nieuzasadnione.

W wyliczonych powiatach wedle spisu ludności z r. 1910, który to spis ze względu na wypadki wojenne będzie najbliższy rzeczywistości, — mieszkało wogóle 460.014 mieszkańców. Z tej liczby było 64.7 proc. gr.-katolików, 23.3 proc. rz.-katolików, a 11.3 proc. izraelitów. Według zaś mowy towarzyskiej Polaków było tam 32.4 proc., Ukraińców zaś 66.2 proc.

Gdy się uwzględni, że Ukraińcy zawsze zgadzali się na odłączenie części powiatów sieniawskiego, radymiańskiego, przemyskiego, leżących na lewym brzegu Sanu od Wschodniej Galicyi; i że te skrawki powiatów właśnie mają wysoki procent ludności rz.-katol., w tych stronach identycznej z ludnością polską, to odłączenie ich znacznie uwydatni ukraiński element po prawej stronie Sanu, który wówczas wyrazi się napewno w cyfrze 70 proc. ludności ukraińskiej.

Odcięcie wspomnianego pasa ziemi od Galicyi Wschodniej i przyłączenie go do Małopolski da się wytłomaczyć chyba tem, że ze względów strategicznych uczyniono na prawej stronie Sanu dla Polski olbrzymi przyczółek mostowy i tem jeszcze, że przez przeprowadzenie tej granicy z góry przesądzono sprawę Chełmszczyzny na niekorzyść Ukraińców.

Również panuje wśród Ukraińców przekonanie ogólne, że łatwo można uzyskać przyłączenie do Galicyi Wschodniej bukowińskich powiatów: wyżnickiego, waszkowieckiego, kocmańskiego, zastawnickiego, — w których wogóle niema Rumunów, które zatem przyłączono do Rumunii wbrew wszelkim zasadom. Powiaty te, niezwykle bogate w lasy i urodzajną ziemię, nie zostały przyłączone do Galicyi Wschodniej, tylko dlatego, aby nie pomnażać procentu ludności ukraińskiej w Galicyi Wschodniej.

Dalej domaga się Dr. Nowakowskyj przyłączenia do Gal. Wsch. także Rusi Zakarpackiej, prowizorycznie przyznanej Czechom i tak pisze w tej materyi: „Przewidująca i rozumna polityka rządu polskiego, szanująca narodowe i religijne uczucia ukraińskiego narodu, jakoteż jego gospodarcze interesa, zupełnie nie potrzebowałaby się obawiać, że po upływie prowizorycznych lat 35 te ziemie zechcą oderwać się od Polski".

Co się tyczy przyznanych Galicyi Wschodniej praw autonomicznych, to autor uważa je za nędzny surogat autonomii, który Ukraińców zadowolić nie może. „Sejm Galicyi Wschodniej pozostanie w myśl nowego statutu nie tylko, jak był za Austryi, wielką Radą powiatową, ale ta cała autonomia pozostanie również, jak była za Austryi, tem, co ś. p. Wojciech Dzieduszycki nazwał: spodnie bez guzików. Cała przecież władza wykonawcza, administracya i służba bezpieczeństwa w ścisłem znaczeniu, żandarmerya i wojsko, ustawodawstwo cywilne i karne, handlowe i przemysłowe, koleje żelazne, poczta i telegraf, nie mówiąc już o sprawach wewnętrznych, monetarnych, cłowych, — wszystko to wyłączone jest z pod jakiegokolwiek wpływu autonomicznego Sejmu Galicyi Wschodniej. Inne zaś sprawy, które w myśl paragrafu 12 statutu należą do kompetencyi Sejmu, tak są stylizowane, że na każdym kroku grozi konflikt i że je różnie tłomaczyć można. Tłomaczenie zaś ustawy zazwyczaj wychodzi właśnie na korzyść tego, w czyim ręku jest żandarmerya i policya, a więc władza wykonawcza.

Gdy się jeszcze zważy, że dobra państwowe w Galicyi Wschodniej przechodzą wprost pod zarząd rządu warszawskiego, to każdy przyznać musi, że ta wschodnio-galicyjska autonomia jest bardzo biedna i skromna. Wprawdzie wspomniany paragraf 12 przewiduje, że Sejm warszawski może przyznać Sejmowi lwowskiemu kompetencyę także w dalszych sprawach, warszawskiemu rządowi zastrzeżonych, ale chyba do tego przewidywania wiele nadziei przywiązywać nie trzeba.

Zamiast tego małodusznego ogryzania autonomii ziem ukraińskich wolelibyśmy Ukraińcy widzieć jasno i po męsku postawioną sprawę stosunku obu narodów, stosunku na najszerszej autonomii opartego. W ten sposób paragraf 12 powinien stwierdzić tylko, że sprawy zagraniczne, monetarne i celne do Sejmu Galicyi Wsch. nie należą i są z Polską wspólne, wszystkie zaś inne sprawy autonomiczne porządkuje Sejm we Lwowie. Na tej szerokiej platformie można do Polski przyjednać nie tylko Galicyę Wschodnią, ale wszystkie ukraińskie ziemie, choćby po Krym i Kaukaz“.

P. Nowakowskyj zarzuca nam jeszcze zacietrzewienie i nawołuje do zgody, gdyż bez niej, „utinam falsus vates sim, Polska jako decydująca potęga na wschodzie nie ostoi się“, jakkolwiek obecna sytuacya polityczna jest dla niej, zdaniem autora, bardzo pomyślna.

Rady, podane przez p. Nowakowskiego są o tyle problematyczne, że wzamian za spełnienie wszystkich życzeń ukraińskich, wliczając w to przyłączenie Rusi Zakarpackiej, traktują nas łaskawie obietnicami: może — za lat 25 — zechcemy być lojalnymi obywatelami państwa polskiego. Jeżeli zaś nie zechcą? Wówczas, jak historya uczy aż do znudzenia, niecodrodni potomkowie Chmielnickiego nie zawahają się ani na chwilę pchnąć nóż w serce Rzeczypospolitej w chwili najlepiej obranej.

## Socyalizm a mozaizm.

Znany także w Polsce Dr Alfred Nossig wygłosił kilka dni temu w Wiedniu pod powyższym tytułem wykład, którego streszczenie podajemy poniżej bez komentarzy.

Dr Nossig na wstępie swego wykładu przeszedł pokrótce rozmaite kierunki ruchu syonistycznego, a następnie przystąpił do omawiania „socyalizmu światowego“ (der Weltsozialismus). Nosi on tę nazwę — zdaniem prelegenta — dla tego, ponieważ nauka socyalizmu zdobędzie z biegiem czasu świat cały i da mu od tysięcy lat oczekiwany stan szczęścia, które będzie opierało się na sprawiedliwości, wolności i miłości. Spodziewa się też dr. Nossig, że rozwiązanie problemu zbratania powszechnego nie nastąpi zapomocą utopii jednolitego państwa wszechświatowego, lecz przez Związek ludów, w skład którego wejdą pojedyncze, narodowe państwa, rządzone socyalistycznie.

Następnie podniósł on z naciskiem szczęśliwy zespół, jaki rzekomo daje socyalizm, pierwiastków autorytatywnych i wolnościowych. Z jednej strony bowiem socyalizm przyznaje masom ludowym prawo głosowania, równość przed ustawami i t. d., a z drugiej — chce, aby kierownictwo państwem oraz kontrola nad władzami publicznemi spoczęły w ręku „wybranych“. Dalej zaś przedstawił w zarysie „socyalistyczne prawodawstwo udoskonalone“, gdzie zgromadził w całość wszystkie te teorye, za pomocą których obiecują już od dawna przywódcy socyalizmu zbawienie świata urzeczywistnić.

Do tego punktu omawiany wykład nie przyniósł nic nowego, a różnił się od zwykłych występów publicznych trybunów socyalistycznych tylko tem, że brakowało w nim owych pospolitych a karczemnych napaści na „burżujów“ i w ogóle istniejące stosunki społeczne, jakiemi ci trybunowie szafują.

Naprawdę interesującą natomiast była druga część prelekcyi. Wywodził w niej dr. Nossig, że starożydowskie ustawodawstwo jest podstawą dzisiejszego socyalizmu. Jego zdaniem, żydostwo już od czasów zamierzchłej przeszłości posiadało te cechy, które nadają wyraźne piętno dzisiejszemu socyalizmowi. Są to mianowicie: wstręt do monarchicznej formy państwa — mimo późniejszego okresu królów żydowskich — dążenie do wyrównania stanu posiadania między pojedyńczymi członkami narodu żydowskiego, a wreszcie wiara we własne posłannictwo mesyaniczne.

Tem właśnie „pokrewieństwem z wyboru“ między żydowskim a socyalistycznym światem idei uzasadniał prelegent przeważny udział żydostwa w powstaniu i rozwoju socyalizmu. Uważa on też za prawo i obowiązek żydów być bojownikami socyalizmu, który, zrodziwszy się z ducha żydowskiego, powołany jest, aby tego ducha po całym świecie rozszerzał. Wreszcie podniósł prelegent szczęśliwą mieszaninę pierwiastków arystokratycznych i demokratycznych, której żydostwo a także socyalizm (??) zawdzięcza swą potęgę, ilustrując na przykładach staro-hebrajskiego sanhedrynu, proroków i lewitów korzyści, wynikające z prowadzenia i kontroli spraw państwowych przez wybranych a szczególnie uzdolnionych mężów.

Prelekcyę swą zakończył dr. Nossig rzutem oka na przyszłe państwo żydowskie w Palestynie. Promieniejący stamtąd duch żydowski i socyalistyczny powinien dokończyć dzieła, które gdzieindziej przygotowali i przygotowują asymilatorzy, t. j. zdobycia całego świata dla socyalizmu, zrodzonego z ducha mozaizmu.

Na ogół biorąc, myślą przewodnią prelekcyi było udowodnienie tezy, że „naród wybrany“ powołanym jest do uszczęśliwienia świata, oczywiście, na ten sposób, jaki wyobrażają sobie żydowsko-socyalistyczni przywódcy. Podkreślanie zaś nieustanne dobrodziejstw mieszaniny arystokratyczno-demokratycznej przez prelegenta łatwo pozwala domyślać się, komu przypadnie rola arystokracyi, a komu — „demosu“ w tem państwie przyszłości.

# KRONIKA.

Kraków, 17 grudnia.

**UNIEMOŻLIWIENIE** rozmów telefonicznych doprowadza do tego, że w najważniejszych momentach politycznych Kraków jest pozbawiony zupełnie informacyi z Warszawy. Ponieważ od kilku tygodni stale redakcye krakowskie nie mogą uzyskać połączeń z Warszawą, postaraliśmy się zbadać powody tego. Okazało się, że linie zajęte są przeważnie przez prywatne rozmowy osób wojskowych, które prowadzone są na rachunek skarbu państwa. W tej sprawie zapowiedziany był w ubiegłym tygodniu ostry rozkaz z gen. sztabu z Warszawy. Do dzisiaj jednak rozkaz ten nie nadszedł i dzięki tej opieszałości nienormalne stosunki trwają dalej.

Musimy stanowczo zaprotestować jak najenergiczniej przeciw takim nadużyciom. Domagamy się surowej cenzury rozmów wojskowych, a w każdym razie pozostawienia godzin wieczornych, między godz. 6 a 11, do dyspozycyi prasy krakowskiej. Spodziewamy się, że znane ze swego obywatelskiego stanowiska Gen. Dowództwo zarządzi w tej sprawie natychmiast, co potrzeba.

**MRÓZ A „KONIEC ŚWIATA“.** W ostatnich tygodniach prawie zapomnieliśmy o zimie, bo panowała ciągle odwilż i tonęliśmy w jesiennem błocie. Wytrzymali i zdrowi ludzie obywali się nawet bez opału w mieszkaniach. Zapomnieliśmy także o „przepowiedni“ amerykańskiego astronoma, wróżącego dnia 17 grudnia „koniec świata“. Wczoraj przypomniało się i jedno i drugie, t. j. zima i koniec świata, który poprzedzić miały kataklizmy w naturze. Kataklizmem takim już był wczorajszy ostry i mroźny wiatr, co wymiótł w godzinach popołudniowych i wieczornych przechodniów z ulic, a kogo dostał w swe objęcia, ten, chroniąc uszy i nos, zmykał co tchu do najbliższej kawiarni, czy knajpki. Kto wie, co nam dzień dzisiejszy przyniesie; gospodynie nasze mają złe przeczucia, bo „przedświąteczne“ ceny na wczorajszym targu dochodziły do wysokości, po której niczego spodziewać się nie można, chyba... końca świata.

**MĄKA „NA ŚWIĘTA“.** Magistrat komunikuje: Mąkę białą na Święta wydadzą sklepy rejonowe po 20 dkg. na osobę, w cenie 7 K 50 h za 1 kg., za odłączeniem 56 dolnego odcinka legitymacyi zbiorowej. Wydawanie rozpocznie się od piątku 19 b. m. Kaszę jęczmienną wyda magistrat z końcem tygodnia świątecznego, z powodu bowiem spóźnienia transportu młyny nie mogą na Święta kaszy przygotować.

Ludność Krakowa, przeczytawszy ten komunikat, błogosławić będzie wszystkie nasze centralne i „małopolskie“ instancye aprowizacyjne. Uraczymy się do sytości białą „bułką“ na Święta, gospodynie napieką strucli i babek co niemiara! Bo przecież 20 dkgr. na osobę, to nie drobnostka! Rodzina, składająca się z pięciu osób, otrzyma aż 1 kilogram tej mąki, z której upiec będzie można małą bułkę, co w sam raz wystarczy na pierwsze śniadanie w pierwsze święto! Dobrze uczynił gen. del. Gałecki, że ustanowił godność inspektora aprowizacyjnego dla Krakowa, który ma być wedle instrukcyi „opiekunem ludności“. Tak suta ilość mąki „na Święta“ dowodzi niezbicie tej przemożnej opieki!

**KIEDY BĘDZIE NAFTA?** Po raz ostatni dostali mieszkańcy Krakowa naftę w listopadzie i to za październik. Obecnie rozpoczęła się druga połowa grudnia, zbliżają się Święta, a nafty jak niema, tak niema. Nafta jest niezbędnym artykułem nietylko do oświetlania, ale i gotowania na maszynkach naftowych. Tysiące osób nieprowadzących gospodarstwa domowego, potrzebuje nafty niezbędnie do gotowania śniadań i kolacyi, gdyż na kawiarnie i restauracye ich nie stać. Apelujemy do pana inspektora aprowizacyjnego, aby przyspieszył sprzedaż nafty, gdyż ludność ma prawo regularnie otrzymywać przyznane minimalne racye tego artykułu.

**WIELKI WIECZÓR MUZYKALNO-WOKALNY** na Gwiazdkę dla żołnierza w polu, pod protektoratem gen. Symona, urządzają słuchacze i słuchaczki kursów naukowych „Matura“ w sobotę 20 b. m. o godz. 8 wieczór w salach Kasyna wojskowego przy ul. Zyblikiewicza. Atrakcyą wieczoru będzie kwintet fortepianowy w wykonaniu pp. Abłamowicz-Mayerowej, prof. Schulza, prof. Szalewskiego, prof. Kopystyńskiego i p. Glücksmanna, nadto produkcye deklamacyjno-wokalne. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni Eberta, ul. Sławkowska.

**NA GWIAZDKĘ DLA ŻOŁNIERZA W POLU** dary napływają ciągle, szczególnie prowincya przysyła dużo ofiar w naturze. Wiele jednak brakuje jeszcze, by przygotować 30.000 paczek, jakich dostarczenia Kraków się podjął. Na cel powyższy odbędzie się w środę 17 i we czwartek 18 b. m. zbiórka po ulicach i lokalach publicznych.

W południe dadzą koncert w rynku trzy orkiestry wojskowe. We czwartek po południu odbędzie się na rzecz „Gwiazdki“ przedstawienie w „Bagateli“. Z ofiar, jakie na ręce komitetu gwiazdkowego wpłynęły, zanotować należy sympatyczny dar dziatwy z krakowskich szkół ludowych, która złożyła dotąd przeszło 11 tysięcy koron.

Do obowiązku złożenia datku na Gwiazdkę dla żołnierza w polu powinni poczuć się przedewszystkiem ludzie zamożni, niecierpiący żadnych braków, którym interesa, czy przedsiębiorstwa przynoszą krociowe zyski. Kupcy powinni w tych dniach dać pewien rabat z dziennego zysku. Inteligencya, zawsze najofiarniejsza, a cierpiąca obecnie dotkliwy niedostatek, niekiedy wprost nędzę, dawać kwot wydatniejszych nie może. Niechaj szczęśliwsze sfery będą hojniejsze!

**GWIAZDKA DLA DZIECI KRESOWYCH.** Otrzymujemy następującą odezwę:

Rodacy! I znowu pukamy do serc Waszych, może da Bóg, po raz ostatni. Czyż jednak godzi się nam zapomnieć o tych maluczkich — tam na kresach zachodnich, które głodne, bose, zziębnięte biegną do szkoły polskiej, spotykając po drodze inne, syte, ciepło ubrane, obdarowane już sowitą gwiazdką, dążące do szkół niemieckich i czeskich? Czyż można patrzeć obojętnie, gdy tu i ówdzie, jakby na urągowisko, przychodzą dary do polskich dzieci z rąk wrogów naszych, pragnących zjednać je sobie, a zarazem przedstawić naszą biedę i obojętność? Nie! wierzymy, że społeczeństwo nasze wytęży wszystkie siły, by okazać dowód tej ludności Śląska Cieszyńskiego, że czuwamy, że pamiętamy!

Zwracamy się więc do młodzieży naszej, by przy gwiazdce własnej pamiętała o braciach i siostrach kresowych — zwracamy się do kupców, oraz do ogółu mieszkańców o dary, czy to w ubraniach, książkach, zabawkach lub pieniądzach! Pamiętajcie, że to cegiełki do budowy granic naszych!

Dary w naturze należy składać za pisemnem pokwitowaniem u pp. naczelników najbliższych stacyi kolej., którzy partyami zechcą odsyłać do Krakowa pod adresem p. nadrewidenta Jana Żukrowskiego. Z okolic Krakowa należy dary składać wprost u . Żukrowskiego, również za pisemnem pokwitowaniem na dworcu osobowym.

Dary gwiazdkowe wysyłane będą aż do dnia 6 stycznia.

Adres Komitetu: II szkoła realna, dyr. Wiktor Pogorzelski.

**Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO** komunikują: Dzisiaj po raz drugi „Nina“, która powtórzona będzie w sobotę i w niedzielę wieczorem. Jutro wraca na afisz, przerwany w pełni powodzenia, „Asystent“ G. Zapolskiej. W piątek „Nerwowi“.

Rozpoczynają się już przygotowania do Rydlowskich „Jasełek“, którym teatr w tym roku nadaje nową inscenizacyę i oprawę sceniczną, według pomysłu znanej malarki, p. Anny Gramatyka-Ostrowskiej. Dramaturg teatru, p. E. Leszczyński, dokonał niektórych przeróbek w tekście III-go obrazu, koniecznych ze względu na zmienione chwile dziejowe, wprowadzając nadto historyczne już postacie: obrońców Lwowa, bohaterskiego robotnika śląskiego i in.

W okresie poświątecznym rozpoczną się, z tak wielkiem zainteresowaniem oczekiwane, występy St. Wysockiej.

**Z TEATRU „BAGATELA“** komunikują: Premiera „Tancerki“ Lengyel'a odbędzie się dzisiaj wieczorem z p. Kozłowską w roli tytułowej. Następne przedstawienia we czwartek i w piątek. We czwartek po południu „Roztwór prof. Pytla“ na rzecz Gwiazdki dla żołnierzy w polu, popołudniówka sobotnia przyniesie spektakl dla dzieci i młodzieży po cenach zniżonych. W program widowiska wejdą „Intermedya ucieszne“ Bolesławowicza. Będzie to ostatnie przed Świętami przedstawienie dla dzieci.

**„POD BOLSZEWICKĄ PAŁKĄ“.** Pod tym tytułem wygłosi odczyt w sali Kopernika U. J. Dr Grzegorz Stanisławski w niedzielę 21 b. m. Prelegent, który wraz z małżonką, Stanisławską-Wysocką, przybył niedawno do Krakowa, przeżył w Kijowie wszystkie okropności inwazyi niemieckiej i bolszewickiej. Stanowisko lekarza ocaliło go od stryczka i kuli „czerezwyczajek“, a nadto dozwoliło zebrać olbrzymi zasób obserwacyi, opartych na własnych przeżyciach i autopsyi. Dochód z odczytu przeznaczył prelegent na rzecz Czerw. Krzyża. Bilety w cenie od 3 do 6 K. w księgarni Eberta, ul. Sławkowska, hotel Saski.

**UROCZYSTOŚĆ SZKOLNA.** Z okazyi upaństwowienia szkoły zawodowej żeńskiej w Krakowie odbyła się uroczystość szkolna, podczas której grono nauczycielskie złożyło dyrektorowi zakładu, Dr Wł. Wasungowi, podziękowanie za jego usiłowania, celem powołania do życia tak ważnego w dzisiejszej dobie warsztatu dla podniesienia przemysłu kobiecego. Przy sposobności złożyło grono nauczycielskie 1000 kor., z czego połowę przeznaczono na Gwiazdkę cieszyńską, a drugą część na pomoc koleżeńską dla uczenic tejże szkoły.

**NISZCZENIE AMUNICYI W BATOWICACH.** Magistrat komunikuje: W dniach 17, 18, 20 i 22 b. m. odbędzie się niszczenie nadpsutej amunicyi w forcie w Batowicach. Wobec tego magistrat zakazuje przedsiębrania w tych dniach robót w polu w obrębie jednego kilometra od powyższego fortu.

### Z Polski i ze świata.

**NOWE PROTESTY W SPRAWIE GALICYI WSCHODNIEJ.** Ze wszystkich zakątków kraju, który ma być dotknięty nieszczęsnem prowizoryum, ludność polska w dalszym ciągu nadsyła na ręce naszych władz naczelnych protesty i uroczystą zapowiedź wytrwania w łączności ze zjednoczoną Ojczyzną. Świeżo mamy do zanotowania uchwały w tej sprawie ludności polskiej powiatu horodeńskiego i polskiej organizacyi narodowej w Samborze. Pierwsza z nich domaga się jak najrychlejszego wprowadzenia jednolitej administracyi państwowej także we wschodniej Małopolsce, druga między innemi wzywa Sejm, aby wobec niebezpieczeństwa zaniechał waśni partyjnych.

**OWACYA DLA GEN. LATINIKA.** Donoszą z Warszawy, że przybył tam na audyencyę u Naczelnika państwa gen. Latinik, zasłużony obrońca Śląska Cieszyńskiego. Wiadomo, że jemu zawdzięczamy to, że oparliśmy się najazdowi Czechów pod Skoczowem, że odebraliśmy Cieszyn i zatrzymaliśmy pół Śląska. Gen. Latinik spotkał się z gorącą owacyą w Teatrze Polskim, dokąd przybył w towarzystwie dwóch adjutantów. Reżyser Markiewicz wygłosił mowę powitalną ze sceny, a publiczność gromkimi oklaskami wyraziła swą sympatyę i hołd zasłużonemu patryocie.

**OTWARCIE KATEDRY HISZPAŃSKIEJ WE WSZECHNICY WARSZ.** zamieniło się w piękną uroczystość zbliżenia polsko-hiszpańskiego na tle dążności kulturalnych i literackich. Przybył na nią poseł hiszpański Contreras, dwaj sekretarze poselstwa, pp. Muns i Granzow, ten ostatni z małżonką, jakoteż zaproszona przez poselstwo p. Zofia Lutosławska-Casanova. Katedrę języka i piśmiennictwa hiszpańskiego objął Pijar, prof. ks. Pons Martinez. Po wygłoszeniu przemówień okolicznościowych, minister Contreras przedstawił rektorowi p. Lutosławską-Casanovą, jako jedną ze sławnych osobistości współczesnej Hiszpanii, oraz p. Granzowa, urodzonego w Warszawie z matki Hiszpanki, autora wydanej niedawno po hiszpańsku historyi Polski. W szeregu przemówień była też mowa jednej ze słuchaczek uniwersytetu, wygłoszona w języku hiszpańskim.

**MANIA STRAJKOWA W WARSZAWIE.** Obok zmowy tramwajarzy i telefonistów, nawiedzona została Warszawa, jak wiadomo, także zmową pomocników aptekarskich. Ten wysoce niewłaściwy strajk obudził widocznie energię rządu, bo, jak donoszą z Warszawy, uwięziono tam szereg pomocników aptekarskich, uchylających się od pracy.

**DESPERACKI CZYN STUDENTA.** Szesnastoletni uczeń szkoły handlowej w Warszawie, Jan Krępski, otrzymał na cenzurze dwie dwójki: z geografii i z zoologii. Ponieważ obawiał się wrócić do domu ze złem świadectwem, postanowił odebrać sobie życie. Wyszedł w czasie lekcyi z klasy na korytarz i strzelił sobie w pierś. W stanie bardzo groźnym odwieziono go do szpitala.

### Zawiadomienia i komunikaty.

**W „CZYTELNI KSIĘŻY“** (plac Maryacki 2 II p.) odbędzie się zebranie członków we czwartek dnia 18 grudnia o godz. 8 wieczór. Zebranie zagai ks. prof. Dr Pęckowski, który mówić będzie o zadaniach „Unitas“ w dyecezyi. Pożądany udział wszystkich członków.

**W KLUBIE PRAWNIKÓW** i Kole artystyczno-literackiem we czwartek dnia 18 b. m. odbędzie się zebranie członków, na którem red. Kazimierz Bartoszewicz wypowie pogadankę o sprawach bieżących. Początek o godz. 7 wieczór. Goście mile widziani.

**OBSZARY PLEBISCYTOWE POD WZGLĘDEM NARODOWOŚCIOWYM.** We czwartek 18 b. m. o godz. 6 odbędzie się w Uniw. Jag. w sali Kopernika wykład Dra Romualda Struczowskiego p. t. „Obszary plebiscytowe pod względem narodowościowym“. Bilety w księgarni Krzyżanowskiego i przy wejściu na salę.

**ODCZYT.** Z ramienia Koła politycznego Polek odbędzie się we czwartek 18 b. m. o godz. 6 wiecz. w lokalu przy ul. Wolskiej odczyt p. d'Abancourt: „O południowej Słowaczyźnie i jej stosunku do Polski“. Wstęp 1 kor.

**WIECZÓR PIEŚNI I MUZYKI.** Staraniem majora Merunowicza i ks. St. Meusa, referenta oświatowego, odbędzie się w piątek w sali Starego Teatru „Wieczór pieśni i muzyki“ z współudziałem wybitnych sił. Dochód przeznaczony dla żołnierza polskiego. Początek o godz. 7 wieczór. Bilety po 5, 10 i 15 kor., przy wejściu.

**ZBIÓRKA NA CELE OŚWIATOWO-NARODOWE** VI Koła T. S. L. w dniu 23 listopada przyniosła 5150 koron.

**ŻYWNOŚĆ DLA DZIECI KRAKOWSKICH.** Państwowy Komitet pomocy dzieciom w Warszawie przysłał na bieżący miesiąc żywność dla Krakowa na 15.000 porcyi dziennych. Krak. Komitet Pomocy dzieciom zwrócił się do Komitetu państwowego z prośbą o przyznanie żywności dla 20.000 dzieci i nie wątpi, że prośba ta będzie przychylnie załatwiona. Dopóki jednak kontyngent żywności nie zwiększy się, nie będzie można uruchomić nowych, a już zorganizowanych kuchni szkolnych. Dla instytucyi, zakładów i kuchni, które korzystały z żywności wydawanej przez Państwowy Komitet pomocy dzieciom już przed 1 listopada, ustalił wydział wykonawczy Krak. Komitetu kontyngent, odpowiadający liczbie wydawanych dotychczas porcyi. Zarządy kuchni i instytucyi zechcą się bezzwłocznie zgłosić w biurze Krak. Oddziału Państw. Komitetu pomocy dzieciom, celem podjęcia asygnat na żywność, tak, aby przed Świętami mogły ją pobrać z magazynu.

**SPRZEDAŻ CUKRU NA DRUGĄ POŁOWĘ LISTOPADA B. R.** Magistrat wzywa właścicieli sklepów rejonowych, aby po odbiór cukru na najbliższy okres sprzedaży zgłosili się z książkami kontrolnemi wprost w Agencyi handlowej przy ul. Wiślnej l. 8, w środę dnia 17 b. m. Cukier dla konsumów wydawany będzie w tym samym dniu bezpośrednio przez ekspozyturę Wydziału spraw aprowiz., przy ul. Radziwiłłowskiej l. 8, za wykazaniem się poświadczeniem Biura centr. magistratu dla kart kontrolnych, co do złożonych kuponów cukrowych za ostatni okres sprzedaży. Sklepy rejonowe, oraz konsumy sprzedawać będą cukier żółty, począwszy od piątku 19 b. m., w racyach po 300 gramów na osobę, w cenie po 8 kor. za 1 kg., za odłączeniem kuponu z drugiej połowy listopada legitymacyi zbiorowej.

**ZGROMADZENIE ORGANIZACYJNE B. LEGIONISTÓW POLSKICH** odbyło się w dniu 8 b. m. w Domu żołnierza pol. w Krakowie, przy udziale przeszło 200 uczestników walk b. Leg. Pol. z r. 1914—18. Na zgromadzeniu omawiane były sprawy organizacyjne zrzeszenia b. legionistów polskich, którego celem ma być zespolenie wszystkich towarzyszy broni Leg. pol., bratnia pomoc członków, oraz branie udziału w życiu społecznem i narodowem. Na zebraniu tem wybrano tymczasowy zarząd, składający się z przewodniczącego Dr Zdzisława Kwiecińskiego, zastępcy p. Maryana Hupczyca, sekretarza Gabryela Barzyczaka, oraz członków zarządu: Marc. Góreckiego, Mich. Kopcia, Aleks. Okrutniewicza, Ad. Sobczaka, Mich. Soche i Karola Szafrana. Walne zgromadzenie odbędzie się d. 21 b. m. o godz. 3 po poł. w domu Schroniska żołnierza polskiego, przy ul. Dolnych Młynów, vis a vis fabryki cygar.

**RUCH POCZTOWY Z RUMUNIĄ.** Ministerstwo poczt komunikuje: Od listopada b. r. zostało przywrócone bezpośrednie połączenie pocztowe z Rumunią. Odtąd można wysyłać najkrótszą drogą listy, kartki pocztowe, druki, gazety, papiery handlowe, próbki towarowe tak zwykłe, jak i polecone, za opłatą według taryfy zagranicznej. Korespondencye podlegają cenzurze, listy winny być zatem nadawane w stanie otwartym i z podaniem adresu nadawcy.

## Pamiętajmy o gwiazdce dla dzieci kresowych!

**Repertuar teatru miej. im. J. Słowackiego.**

Środa 17 b. m.: „Nina“.
Czwartek 18 b. m.: „Asystent“.
Piątek 19 b. m.: „Nerwowi“.
Sobota 20 b. m.: „Nina“.
Niedziela 21 b. m.: Po poł. „Jeszcze wczoraj“, wieczorem „Nina“.

**Repertuar miejskiego teatru powszechnego.**

Środa 17 b. m.: „Białe fartuszki“.
Czwartek 18 b. m.: „Niobe“.
Piątek 19 b. m: „Baron cygański“.
Sobota 20 b. m.: „Białe fartuszki“.
Niedziela 21 b. m.: Po poł. „Siostra Helena“, wieczorem „Potasz i Perlmutter“.

**Repertuar „Bagateli“.**

Środa 17 b. m.: „Tancerka“.
Czwartek 18 b. m.: Po poł. „Roztwór prof. Pytla“; wieczorem „Tancerka“.
Piątek 19 b m.: „Tancerka“.
Sobota 20 b. m.: Po poł. IV przedstawienie dla dzieci; wieczorem „Tancerka“.

**Repertuar teatru „Nowości“.**

Środa 17 b. m.: „Wice-małżonek“.
Czwartek 18 b. m.: „Polska krew“.



## Ogólno krajowy zjazd antibolszewicki.

Opatrzność dała nam Niepodległą Polskę. Dała nam ją w chwili największego rozdarcia sił narodowych, — w chwili, gdy partya zwalczała partyę, oryentacya — oryentacyę, klasa społeczna — klasę, słowem, w chwili, gdy, zda się, czyniliśmy wszystko, aby przeszkodzić spełnieniu się Jej wyroków. Snać miała w tem swój cel. Oto na całym świecie szerzy się dziś anarchia; — dawne pojęcie ładu społecznego, dawne pojęcie prawa jest podminowane: na Zachodzie przez swawolę plutokracyi, na Wschodzie przez powstały z niej Bolszewizm. Pomiędzy Wschodem a Zachodem Europy położona Polska winna się stać ostoją nowego prawa, będącego idealną syntezą poczucia ładu społecznego z jednej strony i poczucia wolności obywatelskiej z drugiej. Oba te czynniki żyją w duszy ludu naszego, trzeba tylko je uzewnętrznić i skupić w celowej pracy nad realizacyą wielkich przeznaczeń naszej Ojczyzny. Wypowiadając bezwzględną walkę wszelkiej anarchii, należy stworzyć ośrodek owej wielkiej pracy twórczej. I to nie zwlekając, gdyż zaiste moment nadszedł.

Dnia 17, 18 i 19 stycznia 1920 r. odbędzie się w Warszawie wielki ogólno-krajowy zjazd przedstawicieli zrzeszeń i organizacyi społecznych pod hasłem zabezpieczenia społeczeństwa polskiego od Bolszewi-

…zm. Zadaniem zjazdu będzie dokładne zbadanie istoty szerzącej się zarazy, omówienie środków walki z nią i założenie podwalin utworzyć się mającej organizacyi, względnie „Polskiej Ligi Ładu i Wolności". Działalność „Ligi" położy swe piętno na wszystkich dziedzinach życia społecznego, wskazując racyonalne i twórcze, a zgodne z tradycyą i duchem narodu, drogi przyszłego rozwoju naszej Ojczyzny. Spoistość narodowa wewnątrz da nam niezłomność w przeprowadzaniu zamierzeń naszych na zewnątrz i spełni wielkie przeznaczenia, wykreślone nam przez Opatrzność.

Ktokolwiek z obywateli byłby w posiadaniu rzeczowych i należycie stwierdzonych danych, dotyczących działalności bolszewickiej za granicą, bądź też knowań ich wewnątrz kraju, zechce dane te wraz z całym materyałem dowodowym złożyć do dnia 5 stycznia 1920 r. w Sekretaryacie zjazdu w Warszawie, plac Dąbrowskiego 6, w biurze Rady Gł. Opiekuńczej na ręce ks. Prałata Antoniego Około Kułaka. Dane powinne być ścisłe, oparte na faktach niewątpliwych, z podaniem nazwisk i dat i złożone imiennie. Odwołujemy się tu do odwagi cywilnej obywateli: zarazę musimy raz zniszczyć, w przeciwnym razie ona nas pożre. Dla Ciebie Polsko i dla Twojej Chwały odrzucimy wszelkie względy i poświęcimy wszystko.

„Krakowska Delegatura Rady Głównej Opiekuńczej", hotel Pollera 15. Generalny Delegat przyjmuje codziennie od 11-ej do 1-ej. 4855.

## Z komisyj sejmowych.

Warszawa. P. A. T. Komisya konstytucyjna, pod przewodnictwem p. Stychia, przyjęła wedle referatu p. Rataja ustępy projektu konstytucyi, odnoszące się do terminu sesyi sejmowej, ukonstytuowania się Sejmu, nietykalności, sprawozdań jego obrad, prawomocności uchwał, ustanowienia komisyi, początkowania ustaw.

Komisya konstytucyjna postanowiła odbyć z komisyą budżetową wspólne zebranie dla rozpatrzenia sprawy ujednostajnienie płac kolejarzy i pożyczek dla kooperatyw. Uchwaliła wezwać rząd, aby do dni 14 przedstawił statut kasy emerytalnej pracowników kolejowych, uchwaliła wezwać na skutek pisma Naczelnego dowództwa rząd, ażeby ministerstwo kolei do dni 14 przedłożyło projekt poborów pracowników kolejowych, oraz projekt poprawy bytu kolejarzy we Wschodniej Galicyi. Wreszcie wezwano rząd, żeby przedłożył umowę z Towarzystwem belgijskiem co do potrożenia cen wozów sypialnych.

## Najbliższe posiedzenie Sejmu.

Warszawa. P. A. T. Marszałek Sejmu wyznaczył najbliższe plenum na czwartek 18 b. m. o godz. 4 po południu.

## Powitanie ministra Grabskiego.

Warszawa. P. A. T. W poniedziałek, dnia 15 grudnia, o godzinie 12 w południe urzędnicy ministerstwa skarbu powitali p. ministra skarbu, Władysława Grabskiego. P. wiceminister Byrka przedstawiając p. ministrowi urzędników, podkreślił dwa momenty, na których oprzeć się winna współpraca, t. j. zaufanie podwładnych do przełożonego i przełożonego do podwładnych. Zaznaczył przytem dobrą wolę urzędników i prosił o przyjęcie zapewnienia, że wszyscy urzędnicy pracować będą z zupełnem oddaniem się jednemu celowi, t. j. służbie dla Ojczyzny.

W odpowiedzi na to p. minister Grabski, witając zgromadzonych urzędników, podkreślił, że jakkolwiek nie zapoznaje trudnych warunków, w jakich muszą pracować urzędnicy państwa polskiego, jednak uznaje, że skoro młodemu państwu brak ustalonych form i wykończonego systemu ustawodawczego, urzędnicy mogą swobodniej występować z inicyatywą i nie trzymać się metod byłych państw zaborczych, które w niejednym wypadku krępują młodą państwową administracyę. P. Grabski zaznaczył również, że nie będzie uważał tych urzędników, jako podwładnych, jedynie jego decyzyę spełniających, lecz zamierza uważać ich za swych współpracowników, w których gronie będzie się uważał za starszego. W dalszym ciągu swego przemówienia p. minister Grabski zwrócił uwagę, iż jednym z obowiązków ministerstwa skarbu jest również wpojenie w społeczeństwo przekonania, że sprawa państwowa jest sprawą polską, a skarb jest skarbem polskim i stosunek społeczeństwa do niego powinien być całkiem inny, aniżeli był do fiskusa państw zaborczych. Następnie p. minister prosił o poparcie w trudnem zadaniu i wyraził nadzieję, że wzajemna współpraca urzędników doprowadzi do pomyślnych rezultatów.

## Rozłam w stronnictwie ludowem.

Warszawa. (Telefonem). Na posiedzeniu Rady Naczelnej lewicy P. S. L., t. zw. grupy Wyzwolenia, prezes stronnictwa Thugutt postawił wniosek, domagający się wystąpienia tej grupy ze wspólnego Klubu z powodu cichego paktu P. S. L. ze Związkiem Ludowo-Narodowym w sprawie dopuszczenia do gabinetu pp. Wład. Grabskiego i Maryana Seydy, członków Z. L. N. Nad wnioskiem wywiązała się namiętna dyskusya. Wniosek przeciwny wicemarszałka Osieckiego nie uzyskał większości.

Przyjęto wreszcie wniosek p. Thugutta, wyrażający hołd Naczelnikowi państwa, oraz następującą rezolucyę:

„Rada naczelna P. S. L. grupy Wyzwolenie uważa rząd p. Skulskiego za wyraźnie prawicowy, ze względu jednak na ciężkie położenie państwa, poleca posłom ludowym grupy Wyzwolenie poprzeć ten rząd, lecz tylko w koniecznościach państwowych. Oprócz tego żąda zjazd natychmiastowego reaktywowania uchwały sejmowej w sprawie reformy rolnej z dnia 10 lipca b. r., zastrzegając się przeciw ewentualnemu kompromisowi w tej sprawie.

Następnie uchwalono domagać się przyspieszenia załatwienia konstytucyi demokratycznej, po uchwaleniu której ma być Sejm natychmiast rozwiązany.

Rada wypowiedziała się kategorycznie za utrzymaniem samodzielności stronnictwa i klubu sejmowego P. S. L. grupy Wyzwolenie, a w stosunku do P. S. L. i do grupy p. Stapińskiego za wspieraniem się wzajemnem w tym wypadku, jeżeli na to pozwoli program stronnictwa, ewentualnie za stworzeniem luźnego związku tych trzech klubów.

## Uchwały mieszkańców powiatu wileńskiego

Wilno. P. A. T. Dnia 11 grudnia odbył się w Wilnie powszechny zjazd ludowy powiatu wileńskiego. Zjazd ten przyjął rezolucyę następującą:

Powszechny zjazd ludowy powiatu wileńskiego, reprezentujący z górą 200 tysięcy mieszkańców, Polaków, Litwinów, Białorusinów i staroobrzędowców, przez usta swych delegatów, wybranych na podstawie powszechnego, równego i tajnego głosowania na powszechnych zgromadzeniach ludowych, obecnie jeszcze raz obwieszcza całemu światu, że olbrzymia większość tej ludności pragnie przyłączenia powiatu wileńskiego na równi z innymi powiatami ziem wschodnich do macierzy swej Rzpltej Polskiej. W zgodnem współżyciu o wolność i równość wobec prawa braci naszych Litwinów i Białorusinów, zaczniemy się rozwijać i iść ku świetlanej przyszłości pod opiekuńczemi skrzydłami Rzeczypospolitej Polski.

Uchwałę powyższą wysłano do Naczelnika państwa, na ręce zaś marszałka Sejmu wysłano drugą uchwałę protestującą przeciw narzuconemu Polsce statutowi Galicyi Wschodniej.

## Wiec poznański w sprawie kresów wsch.

Poznań. P. A. T. Odbył się tutaj wiec stronnictwa mieszczańskiego w sprawie kresów wschodnich. Przemawiał poseł ks. Maciejewicz, kreśląc we wdzięcznej formie dolę i niedolę Polski i Litwy i gorące pragnienie tamtejszej ludności polskiej połączenia się w bezpośrednim związku z państwem Polskiem. Na temat gospodarczego znaczenia kresów przemawiał poseł Wróblewski. Uchwalono rezolucyę, domagającą się, aby do Polski należały: Galicya Wschodnia, Litwa i Białoruś.

## Polscy zakładnicy w Moskwie.

Warszawa. P. A. T. Generalny konsulat w Berlinie zawiadamia, że zgłosił się tam były sekretarz konsulatu niemieckiego w Odessie, Albert Palat, internowany do niedawna w Moskwie i obecnie wypuszczony na wolność, z prośbą o podanie za pośrednictwem P. A. T. do wiadomości, że członkowie polskiej komisyi reemigracyjnej, pp.: Juszkiewicz, Wasiński, Szczęsny Załęski, bracia Jelowieccy, Białżecki, Wasilewski i Jerzy Grzymałowski znajdują się jeszcze jako zakładnicy w klasztorze Andronikowskim (Manastir andronikowskij). Wiedzie im się dobrze, ale proszą władze i krewnych o jak najspieszniejsze poczynienie niezbędnych kroków, celem przywrócenia im wolności.

### ZJEDNOCZENIE POLAKÓW w. m.

Lwów. P. A. T. We Lwowie zawiązano Zjednoczenie Polaków wyznania mojżeszowego wszystkich ziem polskich. W skład koła lwowskiego wchodzi koło organizacyi Polaków wyznania mojżeszowego łącznie z młodzieżą. Prezesem Zjednoczenia wybrano wiceprezydenta miasta dra Schleichera.

### KATASTROFA KOLEJOWA POD LWOWEM.

Lwów. P. A. T. Wskutek przerwy drutów telefonicznych nastąpiło na stacyi Persenkówka pod Lwowem zderzenie dwóch pociągów, mianowicie pociągu osobowego, który jechał ze Stanisławowa, z pociągiem ciężarowym. Wskutek zderzenia cztery wagony pociągu ciężarowego uległy zniszczeniu. Ofiar w ludziach niema, ale kilka osób podróżnych stanisławowskiego pociągu odniosło lekkie skaleczenia.

### JAK CZECHÓW SŁUCHAJĄ ZA LINIĄ DEMARKACYJNĄ.

Cieszyn. (Telefonem). Z Mostów donoszą, iż Czesi zarządzili tam ostre rekwizycye ziemiopłodów. Gospodarze, posiadający 7 morgów gruntu, muszą oddać po 4 centnary metr. ziemniaków, 4 owsa, 2 żyta i 1 pszenicy. Rozkaz spełniło tylko czterech gospodarzy Czechofilów. Gminom odebrano za karę przyznaną racyę cukru.

## Walki na wschodzie.

Warszawa. P. A. T. Komunikat sztabu gen. wojsk polskich z dnia 16 b. m.

Front litewsko-białoruski: Na całym froncie działalność patroli wywiadowczych.

Front wołyński: Spokój.

W zast. szefa sztabu gen. Haller, pułk.

## Alarmujące wieści ze Słowaczyzny.

Praga. P. A. T. Dzienniki zamieszczają alarmujące wieści ze Słowaczyzny. Dziś szereg dzienników twierdzi, że Horthy wykona swoje pogróżki i że Słowaczyźnie grozi bezpośrednie niebezpieczeństwo. Rząd węgierski według tychże informacyi ogłosił mobilizacyę 23 do 45-letnich. Granice Słowaczyzny są zamknięte.

### „ELJEN HORTHY I APPONYI!"

Cieszyn. (Telefonem). „Deutsche Post" z dn. 15 grudnia donosi, że w Trenczynie na Słowaczyźnie odbyło się przed kilku dniami zgromadzenie, zwołane przez żupana, w którem brała także udział córka Massaryka. Na zgromadzeniu tem miano urządzić demonstracyę przeciw węgierskiej armii narodowej; tymczasem Słowacy przerwali mowę referenta okrzykami „eljen!" na cześć Horthy'ego i Appony'ego.

## Nie chcą słyszeć prawdy.

Cieszyn. (Telefonem). „Rownost" donosi, iż osławiony Jirak, aresztowany za zbrodnię usiłowanego przekupstwa na osobie min. Benesza, oświadczył, że przy rozprawie sądowej poda do wiadomości publicznej fakty, które skompromitują kilka osób, zajmujących naczelne stanowiska. Wobec tego oświadczenia Jiraka panuje tendencya przeprowadzenia procesu przy drzwiach zamkniętych. Tylko mężowie zaufania poszczególnych stronnictw politycznych będą mieli prawo przysłuchiwania się rozprawom.

### SZOWINISTYCZNE ZARZĄDZENIA CZESKIE.

Cieszyn. (Telefonem). Komenda dworca w Pilźnie zakazała oficerom tamtejszego okręgu wojskowego uczęszczać do niemieckich lokalów i teatrów. W sprawie tej pisze „Czesko-Slovensky Dennik", iż szowinizm ludzi, którzy przed rokiem jeszcze byli zapalonymi c. k. pułkownikami, a teraz są hyperpatryotami czeskimi, jest naprawdę wstrętny. Gdyby rząd austryacki zakazał był oficerom odwiedzania czeskich teatrów i restauracyi, byłoby to wywołało opozycyę i nienawiść. Ale w „demokratycznej" republice czeskiej zdarzają się takie skandale kulturalne!

### DEFICYT MIASTA PRAGI.

Cieszyn. (Telefonem). Czeskie Biuro pras. donosi z Pragi, iż budżet miasta Pragi na r. 1920 wynosi 22 miliony koron, dochód zaś obliczono na 11 milionów. Niema zatem pokrycia na 11 milionów koron.

## Wręczenie odpowiedzi niemieckiej.

Wiedeń. P. A. T. Biuro koresp. donosi z Paryża: Dziś przed południem wręczyła niemiecka delegacya generalnemu sekretarzowi konferencyi pokojowej odpowiedź rządu niemieckiego na ostatnią notę koalicyi w sprawie ratyfikacyi traktatu pokojowego w Wersalu.

Berlin. P. A. T. Biuro Wolffa. W odpowiedzi na notę z 8 grudnia wysłał rząd niemiecki prezydentowi konferencyi pokojowej w Paryżu odpowiedź, która w streszczeniu opiewa: Rząd niemiecki przyjmuje do wiadomości, że wedle zamiaru Rady Najwyższej prawo wojskowych zarządzeń przymusowych będzie mogło być zastosowane tylko aż do wejścia w życie traktatu pokojowego i że począwszy od tego punktu wypełnienie zobowiązań, przewidzianych w protokole jest zagwarantowane tylko ogólnemi postanowieniami traktatu pokojowego, tudzież prawem międzynarodowem. Wobec tego odpadają wątpliwości, wyrażone przez rząd niemiecki z powodu ustępu końcowego.

Nota zajmuje się następnie sprawą zatopienia floty w Scapa Flow, przedstawia, że rząd niemiecki nie dał do tego polecenia i że admirał Reuter zdecydował się na ten krok dlatego, ponieważ był mylnego zdania, iż zawieszenie broni upłynęło i że nastąpił znowu stan wojenny. Rząd niemiecki oświadcza gotowość pokrycia szkody, wynikłej z powodu zatopienia okrętów, nie jest jednak w stanie pokryć odszkodowania, przewidzianego w protokóle z 1 listopada. Rząd niemiecki pragnąłby koalicyi już teraz przedłożyć dowody, z których wynika, w jakich rozmiarach spełnienie postawionych żądań osłabia gospodarczą sprawność Niemiec.

## Austrya pod międzykoalicyjną kontrolą?

Wiedeń. P. A. T. Biuro koresp. donosi z Berlina: „Vossische Ztg." podaje za „Daily Mail" z Paryża, że rząd francuski stoi w kwestyi austryackiej na stanowisku, że koalicya musi postawić Austryę pod pewnego rodzaju międzykoalicyjną kontrolę i uważać wykonanie traktatu pokojowego, jakoteż sprawę zapomogową dla Austryi, jako wspólne zadanie.

### WSTRZYMANIE RUCHU OSOBOWEGO W AUSTRYI.

Wiedeń. P. A. T. Dzienniki wiedeńskie donoszą, że prawdopodobnie w tygodniu przed Bożem Narodzeniem będzie wstrzymany ruch pociągów osobowych z powodu braku węgla. Tak samo i ruch towarowy dozna znacznych ograniczeń.

## Polepszenie się sytuacyi politycznej na Węgrzech.

Wiedeń. P. A. T. Tel. Comp. donosi z Budapesztu: W sytuacyi politycznej nastąpił o tyle zwrot pomyślny, że między socyalistami a resztą stronnictw przyszło do porozumienia w szeregu spraw. Tak naprzykład osiągnięto porozumienie w sprawie cenzury prasowej, która będzie się ograniczała tylko na doniesienia, mogące podburzać masy i podkopać dyscyplinę armii narodowej.

## Wojska Denikina w Mohylewie.

Wiedeń. P. A. T. Tel. Comp. podaje z Paryża: Dzienniki donoszą z Bukaresztu, że wojska Denikina wkroczyły do Mohylewa. Wielu członków rządu ukraińskiego, pomiędzy nimi prezydent ministrów, uciekło. W ich towarzystwie znajduje się również Wilhelm Habsburski, który był przydzielony do sztabu Petlury.

### RZEKOME WYMORDOWANIE ŻYDÓW PRZEZ BOLSZEWIKÓW.

Paryż. P. A. T. Wedle telegramu „Tempsa" z Odessy, mieli bolszewicy (?) wymordować prawie całą ludność żydowską w Kursku. Antybolszewicka żydowska inteligencya, jakoteż zamożne mieszczaństwo zostało postawione przed trybunał rewolucyjny i po krótkiem postępowaniu stracone.

## Z tajnego konsystorza papieskiego.

Rzym. P. A. T. Ag. Stefani. Na tajnym konsystorzu byli obecni liczni kardynałowie. Ojciec św. wygłosił przemowę w języku łacińskim o stosunkach kościelnych, które wytworzyła wojna światowa. Tekst przemówienia jest poufny. Ojciec św. zamianował nowych kardynałów, poczem wygłosił dalsze przemówienie o obowiązkach nowo zamianowanych. Hrabia Fassa wyjechał do Saragossy, aby kardynałowi Soldeville wręczyć insygnia. Jest to jedyny nowy kardynał, który nie przybył do Rzymu.

## Stan zdrowia francuskiego premiera.

Paryż. P. A. T. Havas. O stanie zdrowia p. Clemenceau komunikują: Dziś rano dokonano prześwietlenia promieniami Roentgena, a wieczorem badali chorego lekarze. O wyniku konsylium ogłoszono biuletyn, donoszący, że prześwietlenie promieniami wykazało pęknięcie 8 żebra lewego, przy drobnem przesunięciu kości. Pozatem niema żadnych komplikacyi. Chorego odwiedził prezydent Poincare. Clemenceau przyjął również austryackiego kanclerza Rennera.

Paryż. P. A. T. Ag. Havasa donosi 15 b. m. Stan zdrowia Clemenceau uznali lekarze za doskonały, zalecając wszelako pozostanie przez pewien czas w domu, albowiem chodzenie po schodach niepotrzebnieby męczyło chorego. Clemenceau pracuje w domu wraz ze swoimi współpracownikami.

## Zagwarantowanie Francyi.

Paryż. P. A. T. „Daily Telegraph", omawiając wyniki konferencyi londyńskiej, stwierdza, że poczyniono wielki krok w kierunku zagwarantowania Francyi bezpieczeństwa wobec wszelkich ataków nieprzyjacielskich. Można powiedzieć, że konferencya doprowadziła do nadzwyczajnego polepszenia sytuacyi międzynarodowej. Należy w przyszłości powtarzać tego rodzaju zjazdy, aby stale znaleźć krótkie rozwiązanie trudności europejskich.

### POŻYCZKA FRANCUSKA W ANGLII.

Wiedeń. P. A. T. Biuro koresp. donosi z Londynu: Lloyd George oznajmił wczoraj w Izbie gmin, że na konferencyach londyńskich przyznano Francyi prawo rozpisania pożyczki w Anglii.

### FOCH DALEJ WODZEM WOJSK KOALICYI.

Wiedeń. P. A. T. B. koresp. donosi z Paryża, że na konferencyi w Londynie osiągnięto ważne wyniki. Międzykoalicyjny aparat wojskowy, który miał być właściwie po ratyfikacyi traktatu pokojowego rozwiązany, pozostanie nadal utrzymany, a marszałek Foch zatrzyma jego kierownictwo. Także i Rada Najwyższa będzie dalej odbywała swoje posiedzenia w Paryżu.

## Ewentualne ultimatum do Niemiec.

Wiedeń. P. A. T. Biuro koresp. donosi z Londynu: Z Paryża donoszą, że nowej delegacyi niemieckiej nie będą przyznane ustne rokowania. Po zbadaniu odpowiedzi postawi Rada Najwyższa swoje żądania, co do podpisania protokołu dodatkowego, w formie ultimatum.

### WILSON ZNACZNIE ZDROWSZY.

Paryż. P. A. T. Z Nowego Yorku donoszą, że stan zdrowia Wilsona znacznie się poprawił. Wilson może już chodzić w swoim pokoju, wsparty o laskę.

## Zawiadomienie.

Ze względu na ciągłe nieporozumienia podajemy do wiadomości publicznej, że wszelkie komunikaty, informacye i podziękowania zarówno osób prywatnych, jak i instytucyj społecznych i rządowych zamieszczać będziemy w myśl uchwał Związku wydawnictw pism codziennych tylko za opłatą na warunkach ogłoszeń. W wypadkach zasługujących na szczególne uwzględnienie będzie udzielony pewien procent opustu.

WYDAWNICTWO „GŁOSU NARODU".

## NADESŁANE.



### KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 16 grudnia 1919

| Waluty | oferow. | żąd. | tranzakcye |
|---|---|---|---|
| Marki polskie | 133·— | 142·— | 133·— |
| „ niemieckie | —·— | —·— | —·— |
| Ruble carskie po 100 rb. | —·— | —·— | —·— |
| „ „ 500 | 195·— | 200·— | 200·— |
| „ „ drobne | —·— | —·— | —·— |
| „ dumskie | —·— | —·— | 350·— |

Pamiętajcie o żołnierzu polskim!

**BIURO SPEDYCYJNO-PRZEWOZOWE ROMUALDA FELDMANA, — KRAKÓW, ul. Mikołajska L. 3.**
Przewóz mebli we własnych wozach meblowych z wszelką gwarancyą, do wszystkich miast w Polsce i zagranicą, **po cenach konkurencyjnych.** Ekspedycya towarów na kolej i z kolei, załatwia formalności cłowe i kolejowe, również na wywóz i przywóz. Własne magazyny towarowe na kolei.
**TELEFON Nr. 3583.** 4612 **DLA PRZESIEDLAJĄCYCH SIĘ PP. URZĘDNIKÓW OGLĘDNE CENY.**

## Warunki dostawy
**superfosfatu i saletry chilijskiej**
**na wiosnę r. 1920** 4809

znajdują się we wszystkich Oddziałach Towarzystwa gospodarskiego i Spółkach rolniczych, gdzie je rolnicy mogą przeglądnąć albo też poinformować się w Banku rolniczym we Lwowie, celem poczynienia zamówienia, które jednak najdalej do dnia 26-go grudnia 1919 r. musi się znajdować w ręku Banku rolniczego we Lwowie.

## OGŁOSZENIE.
Ministerstwo Zdrowia Publicznego ma do obsadzenia kilka posad **administratorów (terek) państwowych szpitali epidemicznych**, działających na terenie województw Kieleckiego i Lubelskiego. Do zgłoszeń dołączyć należy: metrykę, świadectwa szkolne, opis życia i świadectwa pracy. Posady te są kontraktowe z mieszkaniem i pełnem utrzymaniem przy szpitalu i płacą według umowy.

Bliższych wyjaśnień udziela i zgłoszenia przyjmuje Referat Państwowych Szpitali epidemicznych Wydział III, Ministerstwa Zdrowia Publicznego Warszawa, ul. Belwederska Nr. 1, 3, 5 (b. Korpus Kadetów).

Także przyjmuje się zgłoszenia na wakujące posady pielęgniarek oraz gospodyń szpitalnych. 4807

## KAMIENICA w POZNANIU
IV. piętrowa, okazała i pięknie położona, z komfortem, front południowy, uroczy widok na ogrody, bez vis a vis, 14 balkonów frontowych, 12 okien szerokości i oficyny, hip. amortyz. 130.000 mk. na 4¼% oraz 45.000 mk. na 5½%. Obecny dochód roczny przeszło 18.000 mk. (w przyszłym roku 22.000 mk.) przy wpłacie 100.000 mk. z powodu wyjazdu **zaraz do sprzedania.** Z powodu wyjazdu lokatorów Niemców będzie wkrótce 5 mieszkań wolnych. — Nabywca może zaraz objąć mieszkanie z łazienką.
Tylko szybkie zgłoszenia pod „R. P." 4 5 do Tow. akcyjnego „Reklama Polska" w Poznaniu, Aleja Marcinkowskiego 6. 4832

## MARMOLADĘ
znakomitą, pierwszej jakości, 50% owocu, 50% cukru dostarcza całowagonowo w skrzynkach po 10 i 20 kg. lub w beczkach po 100 kg. po cenie bardzo przystępnej

**Spółka rolniczo-handlowa**
**„ZIEMIA"** 4792
**w Cieszynie, ul. Fabryczna 13.**
Telegramy: „Ziemia" Cieszyn. Telefony: 177 i 92.
Sprzedaż w międzyczasie zastrzeżona.

## Czasopismo Górniczo - Hutnicze
jest wraz z dwutygodniowym dodatkiem
**Czasopismo Naftowe**
jedynym w Polsce organem poświęconym sprawom **górniczego, hutniczego i naftowego** przemysłu oraz związanym z nim gałęziom wiedzy i techniki.
**Przedpłata roczna Mk. 60, zeszyt pojedynczy Mk. 4.**
Biuro Redakcyi i Administracyi:
w Warszawie, Bielańska 18, w Krakowie, Jagiellońska 5.
Konto P. K. O. Nr. 141.049. 4791

**P. T. Słuchaczy prawa**
zawiadamiam, że na kursach, w systemie pisemnym i przy wypożyczaniu materyałów **uwzględniłem w zupełności zmiany** w planie nauki zaprowadzone. - Wszelkie informacye bezpłatnie.
**Kursa prawnicze „CODEX"**
Dra Henryka Ostrowskiego, Kraków, ul. Studencka 5. od 8 — 4 popoł. 4605

## Kupno i sprzedaż nieruchomości
4699
przeprowadza rządowo upoważniona
**Polska generalna agencya przemysłowa**
**„OBRÓT"**
**Kraków, ul. Starowiślna 6.**

**Nowość! 1920 Nowość!**
**Już wyszedł**
**w nakładzie 20.000 egzemplarzy**
## KALENDARZYK KIESZONKOWY
**na rok 1920**
**z mapą Rzeczypospolitej Polskiej**
(format mapy 60×30).

Prócz najniezbędniejszych wskazówek i informacyi zawiera rozkład jazdy polskich kolei państwowych, taryfy pocztowo-telegraficzne, skale stemplowe, raptularz oraz wierną odbitkę wnętrza teatru miejskiego i teatru bagateli w Krakowie. — Całość w pięknej ozdobnej okładce osiągnie bezwątpienia rekord jako pierwsze z tego rodzaju wydawnictw i jako rzecz najpraktyczniejsza znaleźć się powinna w rękach każdego Polaka.
**Cena egzemplarza K 5·—**, z przesyłką poleconą K 6·70. Należytość z prowincyi należy nadesłać pod adresem wydawcy:
**Władysław Komperda Kraków, Batorego 1.**
Zamówienia księgarń i agencyi należy przesyłać pod powyższym adresem: 4803

**Zakład wyrobów ortopedycznych, chirurgicznych, i nożowniczych** 4479
**JÓZEFA BOGDANIKA**
**Kraków, Kanonicza 22**
wykonuje i naprawia:
**Protezy ręce, nogi, gorsety i t. p.**
Zamówienia z prowincyi odwrotnie.



4779

**— GOSPODYNI —**
w średnim wieku, inteligentna, uczciwa, bardzo pracowita, znająca się na gospodarstwie wiejskiem i kuchni, z dobremi świadectwami, szuka posady samoistnej gospodyni najchętniej na plebanii. Zgłoszenia: Marya Nowaczek w Krzyżanowicach (dwór), p. Iłża (ziemia Radomska). 4763

**A. Wolański.**
## WOJNA POLSKO-ROSYJSKA 1792 r.
4368
KAMPANIA KORONNA.
**Książka bogato ilustrowana z luźnemi planami bitew, oprawa elegancka . . . . . . . . . . K 58·50**
Cena podana wraz z dod. i przes.
**Wielkopolska Księgarnia Nakładowa Poznań; w Krakowie księgarnia D. E. Friedleina, Rynek 17.**

**Zarząd Budownictwa Wojskowego G. O. L.**
Wydział zaopatrywania koszar. L. p.
Lublin, 29 listopada 1919.
## KONKURS.
Zarząd Budownictwa Wojskowego G.O.L. **rozpisuje niniejszem konkurs**
**na posady referentów pomocniczych służby kwaterunkowej.**

Pobory według płac urzędników cywilnych IX. klasy. — Do podania ubiegający się winni dołączyć: 1) metrykę urodzenia, 2) świadectwo przynależności państwowej, 3) świadectwo moralności, 4) świadectwo szkolne, 5) świadectwo praktyki biurowej i 6) curriculum vitae.

**Podania** wraz z uwierzytelnionymi odpisami dokumentów **należy kierować najpóźniej do dnia 15-go grudnia b. r.** do Wydziału zaopatrywania koszar przy Zarządzie Budownictwa Wojskowego G. O. L. ulica Niecała 6, parter.

W zastępstwie Szefa Budownictwa Wojskowego G. O. L.
**Śmigielski,**
4852 Naczelnik Wydziału.

**NA ŚWIĘTA I GWIAZDKĘ**
różne cukry, pomadki, pierniczki, grymasiki, orzechy, migdały, rodzynki i t. p. poleca 4845
**Lucyan Pauli i Ska Kraków, Mikołajska 16.**

## Majątek przemysłowy
w środkowej Galicyi do sprzedania za K 4,600.000. Zgłoszenia: F. Turliński Kraków, Podwale 3. 4847

**Na Gwiazdkę!**
Najnowsza gra towarzyska
## Wisłą do Gdańska
Zajmująca! pouczająca! aktualna! Wydana została nakładem firmy
**S. W. Niemojowski i Sp. we Lwowie**
do nabycia w sklepie we Lwowie ul. Akademicka 16. oraz we wszystkich składach zabawek po cenie K 40 za sztukę. 4643
Sprzedaż hurtowna w fabryce — Lwów, ul. Asnyka 9. Przy zamówieniach z prowincyi nadsyłać należy za porto i opakowanie K 3·50. Za zaliczką nie wysyła się.

**MARYA KULINOWSKA**
w Krakowie, ulica Sławkowska l. 18
## Skład płócien i bielizny
gotowej męskiej, damskiej i dziecinnej.
**Wielki wybór** koronek, wstążek, haftów i t. p. towarów w najlepszym gatunku po cenach umiarkowanych. — W hurtownej sprzedaży tańszy o ... — Przyjmuje się również do szycia bieliznę męską, damską i dziecinną. 4555

## OBRAZY NARODOWE
W. KOSSAK. Przysięga Kościuszki na Rynku krakowskim, okazały obraz barwny, wielkość 64×86 K 40·— 4763
J. STYKA. Kościuszko pod Racławicami, w barwnem wykonaniu, wielkość 43×64 . . . . 9·—
J. MATEJKO. Polonia, wykonanie barwne, wielkość 52×41 . . . 6·—
PORTRETY SŁAWNYCH MĘŻÓW, według oryginałów prof. Stroynowskiego, J. Styki, Krzesza i t. d.: Piłsudski, Paderewski, Kościuszko, Kiliński, Poniatowski, Pułaski, Dąbrowski, Sienkiewicz, Mickiewicz, Słowacki, Krasiński, w wielobarwnem artystycznem wykonaniu, w cenie od Koron 6·—.
Do obrazów oprawa dębowa ze złoceniami, po bardzo niskich cenach.
**POCZTÓWKI** „Wydawnictwa Salonu Malarzy Polskich i zagranicznych Salonów"
**Pocztówki świąteczne i noworoczne.**
Dla szkół, urzędów i zakładów wojskowych i publicznych wysoki rabat!
**Wydawnictwo Salonu Malarzy Polskich** HENRYK FRIST Kraków, Floryańska 37.

## Skórki surowe
z lisów, wyder, kun, tchórzy itp. kupuje w każdej ilości po najwyższych cenach
**SKŁAD FUTER ANTONIEGO TRĄBKI**
**w Krakowie, ul. Szewska 12.** 4442

## „ZIARNO"
**polska wytwórnia chleba „Zdrowia"**
(Spółka z ogr. odpow. w Krakowie)
— rozpisuje dodatkową — 4607
## SUBSKRYPCYĘ
**na powiększenie kapitału zakładowego o 1,500.000 K pod następującymi warunkami:**

1) Najniższa wkładka wynosi 2.000 koron dająca jeden głos.
2) Przy podpisaniu deklaracyi wpłaca się 50% udziału, reszta zaś winna być wniesioną najpóźniej do 31 grudnia b. r.
3) Dopłaty przymusowe wykluczone są stanowczo.

To powiększenie kapitału zakładowego ma na celu podniesienie wytwórczości z 25.000 kg. na 50.000 kg. chleba „Zdrowia" na dobę.

1) RADA NADZORCZA: Adolf Poniński, Dyr. Syndykatu Roln., Stanisław Mikułowski-Pomorski, Dyr. Spółki akc. handlu ziemiopłodami, Prof. Józef Morozewicz, Dyr. Państw. Instytutu geolog., Inż. Tadeusz Jaszczurowski, Dyr. wod. miej., Inż. Stanisław Małyszczycki, Piotr Treter, wł. dóbr, Andrzej Bayda, Dyr. Związku ekonom. Kółek roln., Antoni Teslar, kupiec i Janusz Machnicki, Dyr. Spółki akc. handlu ziemiopłodami.
2) KOMISYA REWIZYJNA: Zygmunt Chrzanowski, Jan Michalski i Bronisław Korytyński.
3) DYREKCYA: Józef Romer, Stanisław Kostka i Tadeusz Rudzki

**W subskrypcyi pośredniczą:**
Bank Krajowy, filia w Krakowie, plac Szczepański 8; Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu w Krakowie, Rynek gł. 25; Bank Przemysłowy, Filia w Krakowie, Rynek gł. C—D; Galicyjski Ziemski Bank Kredytowy we Lwowie oraz Filia w Krakowie, plac Maryacki 9; Dom Bankowy August Raczyński w Krakowie, Rynek gł. 36; Syndykat Rolniczy w Krakowie, plac Szczepański 6 oraz Biuro Spółki ul. Szczepańska 11, I. p., które udziela też szczegółowych informacyi między 9—11 rano oraz 5—7 po południu.

## Alzackie Nawozy Potażowe:
**Silwinit** (Kainit) o zawartości minimalnej 14% czystego potażu $K_2O$. 4640
**Silwinit** silniejszy (sól nawozowa) o zawartości minimalnej 20% czystego potażu $K_2O$.
**Chlorek Potażu** (80 do 85% KCL) o minimalnej zawartości 50% czystego potażu $K_2O$.
**Chlorek Potażu** (95 do 98% KCL) o minimalnej zawartości 60% czystego potażu $K_2O$.
**Towarzystwo handlowe „POL" w Krakowie, Siemiradzkiego 10.**

## POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE S. A. w KRAKOWIE.
**Podwyższenie kapitału akcyjnego z K 20,000.000·— na K 40,000.000·— w drodze emisyi 100.000 sztuk akcyi po K 200·— imiennej wartości.**

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie akcyonaryuszy Polskiego Towarzystwa Handlowego w Krakowie uchwaliło pod warunkiem zatwierdzenia rządowego, podwyższenie dotychczasowego kapitału akcyjnego z 20,000.000·— na 50,000.000·— koron i poleciło Radzie nadzorczej oznaczenie warunków i czasu emisyi.

Na podstawie powyższej uchwały i z zastrzeżeniem zatwierdzenia rządowego rozpisuje się na razie

## subskrypcyę dla K 20,000.000·— III. emisyi
pod następującymi warunkami:

1) Kurs emisyjny akcyi dla dotychczasowych akcyonaryuszy wynosi K 300·— zaś dla nowych akcyonaryuszy K 380·— za sztukę. Starym akcyonaryuszom przysługuje prawo poboru w stosunku jednej nowej akcyi po kursie K 300·— za każde dwie stare akcye.
2) Nowe akcye uczestniczą w zyskach Polskiego Towarzystwa Handlowego począwszy od dnia 1-go stycznia 1920 r. na równi ze staremi akcyami.
3) Termin subskrypcyi upływa z dniem 30-go grudnia 1919 r. i w tym dniu subskrypcya będzie zamknięta.
4) Akcye muszą być przy subskrypcyi pełno i gotówką wpłacone.
5) Dyrekcya zastrzega sobie akcye subskrybowane a nie objęte prawem poboru przydzielić subskrybentom według swego uznania.
6) Przydział nastąpi najpóźniej w ciągu sześciu tygodni po zamknięciu subskrypcyi. Kwoty wpłacone na nieuwzględnione subskrypcye będą zwrócone do dni 14 po uskutecznieniu przydziału wraz z 2% odsetkami.

**Subskrypcye przyjmują i bliższych wyjaśnień udzielają następujące instytucye:**

1) Polska Towarzystwo Handlowe S. A. w Krakowie, Sławkowska 1.
2) Bank Krajowy Lwów, Kraków, Biała, Stanisławów, Lublin.
3) Bank Przemysłowy Lwów, Kraków, Krosno, Przemyśl, Drohobycz, Dąbrowa Górnicza.
4) Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu Kraków.
5) Bank Hipoteczny Lwów, Kraków.
6) Bank Handlowy Warszawa i wszystkie jego oddziały.
7) Warszawski Bank Przemysłowy Warszawa.
8) Bank Związku Spółek Zarobkowych Poznań.
9) Bank Handlowy Poznań.
10) Bielsko-Bialski Bank Eskontowy Bielsko.
11) Towarzystwo Zaliczek i Oszczędności Cieszyn.
12) Dom Bankowy H. Ripper i Spółka w Krakowie.

W instytucyach tych mają być także przedłożone akcye stare (płaszcze) względnie tymczasowe poświadczenia, potrzebne do wykonania prawa poboru.

W Krakowie, dnia 29-go listopada 1919 r. 4675

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu" Sp. z ograniczoną odpowiedzialnością. — Redaktor odpowiedzialny Władysław Horowicz. — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem R. Ferbs.